

Bizancjum przechowało prawdziwą wiarę?

9 lipca 2023



„W poprzek wojny polsko-polskiej wszyscy biją w Bizancjum jak w bęben” – mówi w Radiu Naukowym dr Andrzej Kompa, bizantynista, mediewista, prodziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego. Bizancjum nie było wcale trwającym 1000 lat schyłkiem. „Bizantyńczycy uważali siebie za Rzymian i za swojego pierwszego cesarza uważali bądź Cezara, bądź Augusta. [...] Był taki czas, kiedy Bizancjum było w tym eurazjatyckim świecie, w naszej części Europy największe i najwspanialsze” – podkreśla uczony. Szczególnie widać to w historii Konstantynopola. „To jest miasto fascynujące. Ono rozwija się i oddycha, tak jak Bizancjum rozwija się, kiedy może, zakłęsa się w sobie, kiedy jest gorzej, ale ma ten potencjał rozwoju. I jest bardzo wiele książek na świecie poświęconych tej emulacji, temu założeniu, że oto Konstantynopol jest nowym Rzymem. Bo to miało znaczenie także dla teologii. Konstantynopol i jego biskup wyprzedzili w porządku biskupów tak ważnych miast, jak Aleksandrii przy Egipcie czy np. Antiochi” – przypomina dr Kompa.

Źródło: [YouTube.com](https://www.youtube.com)